Goniec Codzienny

WILNO
Poniedziałek
11 sierpnia 1941 r.
Nr. 17
Cena 30 kopiejek.

Zniszczono ponad 10.000 sowieckich samolotów

Dalszy planowy przebieg operacyj na Wschodzie

Moskwa znowu bombardowana. — 37.000 t. zatopiono. — 19 brytyjskich samolotów nad wybrzeżem Kanału zestrzelono

DNB donosi: Z Głównej Kwatery Führera, 10. 8.

Główna Komenda Sił Zbrojnych podaje:

Operacje na Wschodzie odbywają się w dalszym ciągu planowo. Znaczniejsze eskadry bombowców bombardowały ostatniej nocy z nadzwyczajnym skutkiem fabryki uzbrojenia, drogi komunikacyjne oraz składy zaopatrzenia w Moskwie. W centrum miasta i na pn. od łuku rzeki Moskwy powstały liczne wielkie pożary.

Podczas gdy ataki niemieckiego lotnictwa, skierowane przeciw sowieckiej flocie powietrznej również i w ostatnich dniach były nadzwyczaj skuteczne, to nieprzyjaciel stracił na całym froncie wschodnim łącznie z fińskim terenem walk od 22 lipca ponad 10.000 samolotów.

Ataki niemieckiego lotnictwa przeciw brytyjskiej żegludze handlowej przyniosły nowe wielkie sukcesy. Bombowce zatopiły za dnia na wsch.od wysp Faröer 1 transportowiec o poj. 6.000 t., a w ciągu ostatniej nocy z karawany przed pd.-wsch. wybrzeżem Anglii cztery okręty handlowe o łącznej poj. 23.000 t. Na wsch. od Great Yarmouth spłonął 1 wielki transportowiec. Podczas nalotów na redę Suezu w nocy na 9 sierpnia bombowce zatopiły okręt handlowy o poj. 8.000 t. oraz uszkodziły celnymi strzałami bomb jeden lekki brytyjski krążownik.

W ciągu ostatniej nocy dalsze nasze naloty skierowane były przeciwko portom na wsch. wybrzeżu Szkocji i obiektom wojskowym w hrabstwie Leicester.

Nad wybrzeżem Kanału brytyjskie lotnictwo straciło w dniu wczorajszym w czasie walk powietrznych 16, a artyleria przeciwlotnicza strąciła 3 samoloty. Straty własne 1 samolot.

Nieprzyjaciel nie przeprowadził żadnego nalotu ani dniem, ani nocą na teren Rzeszy.

BERLIN, 9. 8. DNB donosi: Niemieckie oddziały piechoty zajęły w dniu 7 sierpnia po ciężkich walkach przeciw urządzeniom fortyfikacyjnym bolszewików na bezdrożnych lesistych i bagnistych terenach — jak podają — ważny węzeł kolejowy Korosteń. Resztkom wojsk i świeżo rzuconej w bój 5-ej armii sowieckiej zadano na tym odcinku bardzo ciężkie i krwawe straty. Wskutek zajęcia Korostenia bolszewicy utracili już przed rozpoczęciem działań wojennych dobrze gotowane centrum zaopatrzenia.

Komunikat włoski

RZYM, 10. 8. DNB donosi: Włoski komunikat sił zbrojnych z niedzieli brzmi następująco:

Główna Kwatera Sił Zbrojnych podaje: W Afryce Północnej zanotowano działalność artylerii na froncie Tobruku i Sollumu. Eskadry naszego lotnictwa bombardowały w Marsa Matruk urządzenia portowe i zakotwiczone okręty, wywołując pożary. Inne eskadry zaatakowały nieprzyjacielskie okręty na wschód od Sidi El Barani. Nieprzyjaciel dokonał nalotu na Bengazi, Dernę i Bardię.

W Afryce Wschodniej angielskie lotnictwo wznowiło swoje ataki na urządzenia fortyfikacyjne Gondaru.

W Grecji kilka angielskich samolotów bombardowało miasto Korynt.

W środkowej części morza Śródziemnego jedna z naszych łodzi torpedowych, pozostająca pod kontrolą kapitana fregaty Carlo di Lowemberg, wespół z samolotem wywiadowczym, zatopiła jedną nieprzyjacielską łódź podwodną.

Polityka zagraniczna Japonii

prowadzona jest w ramach paktu trzech mocarstw

Minister spraw zagranicznych admirał Toyoda, po raz pierwszy od czasu rozpoczęcia swego urzędowania, w wywiadzie z przedstawicielami DNB i Stefani wypowiedział się w formie pytań i odpowiedzi na piśmie o zagadnieniach japońskiej polityki zagranicznej. Na postawione mu przez obu przedstawicieli pytanie, czy według jego zdania wojny w Chinach, Europie i Afryce, pomijając różność politycznych i militarnych stosunków, są w łączności jedna z drugą, minister odpowiedział:

Wydarzenia wojenne, rozgrywające się obecnie w Europie, Afryce i Azji wschodniej, stoją rzeczywiście w ciasnym związku, a mianowicie o tyle, o ile na ich dalszy przebieg będzie miała wpływ wspólna postawa mocarstw, które, jak się zdaje, są zdecydowane zamknąć drogę państwom paktu trzech, drogę prowadzącą do tego, aby stosunki międzynarodowe ukształtować na nowo według słusznych i sprawiedliwych zasad. Przeciw tym destruktywnym manewrom tych mocarstw działają wspólnie: Japonia, Niemcy i Italia, jakkolwiek ich aktywność ogranicza się do każdorazowych dziedzin. Jeżeli chodzi o Japonię, to jest ona zdecydowana wszelkimi środkami osiągnąć swoje cele w chińskim konflikcie i stworzyć sferę wspólnego, dobrego prowadzenia i wspólnej bazy życiowej w Azji Wschodniej na zdrowej zasadzie. Na rozwój w Azji Wschodniej ma jednak silny wpływ ogólna sytuacja światowa, a szczególnie stosunki, które są wynikiem wojny w Europie. Pozwólcie mi jednak wyrazić moje mocne przekonanie, że trzy kraje, sprzymierzone uroczystym aliansem, jak i dotąd, będą pracowały wspólnie, aby zwalczyć wszelkie trudności, leżące na ich wspólnej drodze i że osiągną swój ostateczny cel międzynarodowej sprawiedliwości i pokoju.

Obaj korespondenci wskazali następnie na układ między Japonią i Francją o wspólnej obronie francuskich Indochin, który doprowadził już do wrogich kroków Anglii, Ameryki i innych mocarstw. W związku z tym postawili pytanie, jakiego zdania jest minister o gospodarczym okrążeniu Japonii przez t. zw. ABCD. Związek. — Toyoda odpowiedział:

Nieuniknionym celem Japonii jest stworzyć w Azji wschodniej idealne stosunki, t— ażeby wszystkie narody tego obszaru miały zapewnione maksimum dobrobytu. Wspólny układ dla obrony francuskich Indochin jest jedną z konkretnych demonstracyj tego zagadnienia, które rząd francuski podziela, mimo wrogiej postawy tych mocarstw, które chcą przeszkodzić w rozbudowie i stworzeniu nowego porządku w Azji wschodniej. Żadne okrążanie nie może odwieść Japonii od przeprowadzenia swego mocno postawionego planu. Wobec tego Japonia nie może patrzeć obojętnie na jakiekolwiek próby okrążenia, zagrażające bezpieczeństwu Japonii i Azji wschodniej.

Naturalnie Japonia wystąpi aktywnie — powiedział minister — przeciw wszelkim politycznym zakusom w jej sąsiedztwie. Dlatego obserwuje ona wytwarzającą się sytuację z jaknajwiększą uwagą.

Jest poprostu absurdem — podkreślił Toyoda — że niektóre kraje w dalszym ciągu występują z fałszywymi przesłankami względem Japonii. Te mocarstwa, które rozpaczliwie chcą utrzymać dalej stary, niesprawiedliwy porządek w świecie, mogą tylko wezwać do tego aby, wobec swego stosowanego w przeszłości postępowania w sprawach międzynarodowych, spostrzegli belkę we własnym oku.

QUITO, 9.8. DNB donosi: Poseł japoński energicznie zaprotestował przeciw złośliwym i fałszywym wiadomościom, o spółudziale japońskich oddziałów w walkach, między wojskami peruwiańskimi i ekwadorskimi. Również wiadomości o rzekomych wykroczeniach przeciw Japończykom w Guayaquil są zupełnie zmyślone.

Sukcesy na Ukrainie

w ocenie prasy zagranicznej

BIAŁOGRÓD, 9.8. DNB donosi: Dzienniki białogrodzkie na widocznych i bijących w oczy miejscach podają specjalny komunikat z Głównej Kwatery Führera o zniszczeniu 25 dywizji sowieckich, co należy zanotować jako pierwszy wielki sukces, zapoczątkowanych na Ukrainie operacyj. Tym razem jest to spiżowa mowa broni niemieckiej, która zmusiła do milczenia Sowiety i skwapliwą gadatliwość ich sojuszników.

Gazeta Dunaju pisze, że jest to wielkie zwycięstwo, którego doniosłości nie da się ująć w liczby konkretne, jakkolwiek są one olbrzymie.

Druzgocące ciosy zwrócono przeciwko nieprzyjacielowi, który przy użyciu wszystkich swoich sił potrafił wyrwać się z kleszczy.

Dzienniki z Kopenhagi również na pierwszej stronie podają wielkimi literami sukcesy żołnierza niemieckiego na Ukrainie. Mówią o zniszczeniu 25 dywizji rosyjskich i wzięciu do niewoli 100.000 jeńców i olbrzymiej zdobyczy wojennej. Wspominają one również o niemieckim przedarciu się do Zatoki Fińskiej. Prasa paryska podaje w tytule na pierwszej stronie:

„Załamanie się sowieckich wojsk na Ukrainie. Niemieckie Armie zniszczyły 25 sowieckich dywizji. Dwie armie sowieckie, oraz części trzeciej zniszczono na Ukrainie. 103.000 nowych jeńców, w tym 2-ch generałów armii". O bitwie pod Smoleńskiem pisze „Matin", że po zwycięstwie pod Smoleńskiem strategiczne pozycje kluczowe bolszewików dostały się do rąk niemieckich. Na zajętym przez Niemców obszarze, między Dźwiną a Dnieprem, znajdowały się najważniejsze węzły kolejowe, łączące Moskwę z Bałtykiem i Zachodem. Już w czasie wojen polsko-rosyjskich i napoleońskich, jak również podczas wojny światowej, te ważne węzły jak Połock, Newel, Smoleńsk i Mohylew były przedmiotem najzacięłszych operacyj strategicznych.

Lecz dopiero Niemcom, przez zajęcie tych ważnych węzłów, udało się opanować połączenia kolejowe z Zachodem oraz autostradę do Mińska.

Zemsta Anglii

Skazanie wiernych Irakowi oficerów

STAMBUŁ, 9.8. DNB donosi: Sąd, skazujący oficerów, biorących udział w walkach wolnościowych przeciw W. Brytanii, wznowił swoją działalność. Pierwsze wyroki, jak podają z Bagdadu, już zostały wydane. I tak pułk. Said Yahia skazany został na dwa lata więzienia za udział w walkach przeciw oddziałom brytyjskim. Majorzy Subhi Omari i Mahmud Himdi skazani zostali na wygnanie do Indyj. Rozprawa przeciw znanemu oficerowi, dowodzącemu armią pułk. Fazim Mahsut, odbędzie się wkrótce. Wyroki na świadomych swych obowiązków oficerów, którzy usłuchali rozkazów swoich przełożonych sztabów i rządu, wywołały wśród ludności głębokie poruszenie.

Niezmordowana praca Organizacji Todt

BERLIN, 8 sierpnia DNB. donosi: „Organizacja Todt" już od pierwszych dni kampanii na Wschodzie razem z niemieckimi pionierami pracowała nad zapewnieniem armiom niemieckim posiłków oraz dostaw. W niezmordowanym i nieustannym wysiłku naprawiali rozjeżdżone drogi, usuwali resztki przeszkód pozostawionych po niedawnych walkach, budowali nowe drogi oraz przejścia przez rzeki, i swoją pracą przyczynili się do tego, że niemieckie dostawy oraz posiłki dla walczących armij odbywały się gładko.

Jedna z tych jednostek „Org. Todt" w ciągu pierwszych pięciu tygodni kampanii naprawiła 1200 km. dróg oraz uczyniła je zdatnymi do użytku dla kolumn transportowych. W tym okresie jednostka ta zużyła kilkaset kilogramów materiałów wybuchowych przy wysadzaniu w powietrze błot, obrobiła około 10.000 m sześc. kamieni na nawierzchnię dróg, a przy budowie nowych gościńców wykopała kilkaset tysięcy m. sześc. ziemi.

Francja wniosła zażalenie

VICHY, 9.8. DNB donosi: Z powodu internowania francuskiego nadkomisarza Syrii i Libanu Dentz'a i dalszych 35 francuskich oficerów przez Brytyjczyków, rząd francuski polecił swemu ambasadorowi w Madrycie, François Pietri, ażeby rząd angielski zainteresował się tym zagadnieniem. Ambasador Pietri, jak urzędowo podają, odbył rozmowę z angielskim ambasadorem w Madrycie, Sir Samuelem Hoare.

Samolotami na front

przewieziono 2 miljony 700 tys. klg sprzętu wojennego

BERLIN, 9.8. DNB donosi: W żadnej wojnie niemiecka organizacja zasilania frontu nie była postawiona wobec takich zadań, jak w wojennym pochodzie na wschód. I nigdzie nie dokonywano tak wielkich wyczynów, jak właśnie na wschodzie.

Niemieckie lotnictwo miało dużo do wykonania. Ono to na swych maszynach transportowych nie tylko przewozi na front sprzęt wojenny, żywność i wojsko, lecz także przy swym powrocie przewozi rannych, szczególnie ciężko rannych.

Obraz zadań i wyczynów sławnych niemieckich maszyn transportowych JU 52 daje zestawienie dokonanych czynów przez jedną większą eskadrę na centralnym odcinku walki frontu wschodniego. Eskadra ta złożona z 15 samolotów JU 52 w czasie od 22 czerwca do 8 sierpnia wykonała 2336 lotów i przeleciała w tym czasie 440 tysięcy km. Przewiozła ona dwa miliony 700 tys. kg. sprzętu wojennego na lotniska przyfrontowe, które częściowo znajdowały się jeszcze pod ogniem artylerii i były atakowane przez lotnictwo nieprzyjacielskie. Oprócz tego w drodze powrotnej przewiozła ta eskadra dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt jednego rannego. Z piętnastu pierwotnie maszyn eskadry, zdolnych do operacyj jest jeszcze dziś — dwanaście.

Jak pracują pionierzy niemieccy

BERLIN, 9. 8. DNB donosi: Do szybkiego przejścia przez Dźwinę oddziałów niemieckich przyczyniły się w sposób wydatny jednostki niemieckich pionierów. Jeden z batalionów niemieckich pionierów dokonał przy tym prawdziwie rekordowego wyczynu. Podczas forsowania przejścia przez Dźwinę, pionierzy otrzymali rozkaz przerzucenia w łodziach szturmowych i na tratwach gumowych jednostek piechoty. Po wylądowaniu na drugim brzegu oraz utworzeniu przyczółka mostowego, jeszcze tegoż wieczoru pionierzy rozpoczęli budowę mostu wojennego. Pod ogniem nieprzyjacielskiej artylerii wyładowywali oni na mizernych ścieżynach nad Dźwiną swój sprzęt do budowy mostów. Pracowali nie zwracając uwagi ani na uderzające obok nich granaty, ani też na liczne ataki sowieckich bombowców, nie mieli przy tym żadnych strat. Ręce ich wykonywały ruchy tak, jak się tego nauczyły.

Po 12-godzinnej nieprzerwanej pracy mocnej batalionu pionierów został wybudowany most wojskowy 166 m. długi, o nośności 16 ton. Jest to wyczyn, który nawet podczas ćwiczeń rzadko kiedy mógł być osiągnięty, a który tutaj, wśród trudniejszych okoliczności wojennych, został dokonany.

BERLIN, 9.8. DNB donosi: Jedna z niemieckich jednostek pionierów, jak o tym dopiero obecnie szczegółowo się dowiadujemy, podczas przechodzenia przez Dźwinę niemieckich oddziałów zmotoryzowanych, oraz grup czołgów, dokonała wybitnego wyczynu. Pionierzy otrzymali polecenie umożliwić w czasie jak najkrótszym całej niemieckiej dywizji pancernej przejście przez Dźwinę. Ponieważ materiał do budowy mostu jeszcze nie został dowieziony, w kilku miejscach zbudowano promy. Pomimo nieznośnego upału, oraz nieustannych ataków sowieckich bombowców, całą dywizję przewieziono na drugi brzeg w ciągu 5 godzin.

Na jednym tylko miejscu w tym czasie na 56 promach przewieziono razem 31 czołgów, 12 ciężkich armat, 2 ciężkie traktory, 114 ciężarowych i osobowych samochodów, 42 motocykle, oraz inny liczny materiał.

Gdy w trakcie tej pracy nadszedł materiał budowy mostu, pionierzy niezwłocznie wybudowali most wojenny długości około 250 m. Jeszcze tej samej nocy udostępniono most dla ruchu.

Jak bolszewicy traktują niemieckich rannych

Pogwałcenie wszelkich praw międzynarodowych

NDZ. 9. 8. (PK)

W późnych godzinach pewnego popołudnia kompania jednego z pułków strzelców otrzymała polecenie przeprowadzenia wywiadu. Trzeba było stwierdzić, czy miejscowość R. i jej okolice wolne są od nieprzyjaciela. Kompania posuwa się pod osłoną. Ani na drodze, ani dokoła nie ma śladu jakiegokolwiek ruchu. Kompania posuwa się w tyralierce po obu stronach drogi, biorąc kierunek na pola zbożowe, gdy wtem z lewej flanki meldują o zjawieniu się czołga. Kompania nie dysponuje niezbędną ciężką bronią, aby móc czołg przepędzić. Większej części kompanii udaje się jednak tak szybko wycofać, że natarcie czołga trafia w próżnię. Pierwsze jednak grupy zostają odcięte od części głównej. Nie pozostaje im nic innego, jak zniknąć zanim nie nadejdą wezwane niemieckie czołgi. Sytuacja staje się groźna, gdyż nieoczekiwanie oddział sowieckiej piechoty w sile 400 ludzi wyłonił się ze zboża, w którym nasi ludzie chcieli znaleźć schronienie. Dochodzi do krótkiego starcia. Są zabici i ranni. Nasi ludzie są pokonani i muszą się poddać.

Kapral Sch. widzi z przerażeniem, jak przed nim kilku żołnierzy niemieckich, którzy wysoko podnieśli ręce, z cyniczną brutalnością zostali przez bolszewików zastrzeleni. Podoficera W. wraz z dwoma innymi żołnierzami zmuszają bolszewicy do chodzenia tam i z powrotem z podniesionymi rękami przed frontem ziejących ogniem czołgów sowieckich i stać się celem ich kul. W tym momencie czołgi sowiecke zostały zaatakowane przez spiesznie przybyłe maszyny niemieckie. Podoficerowi udaje się jednak wśród zamieszania, jakie przy tym powstaje, uniknąć ognia bolszewickiego w polnej bróździe i bokiem zniknąć. Co się stało z obu innymi żołnierzami tego on nie wie. Nadporucznik F. obserwuje całe to zajście z daleka, nie mogąc interweniować. W międzyczasie bolszewicy znaleźli niemieckich rannych. Kapral J., który otrzymał ranę w ramię udaje najpierw martwego, nawet wtedy, gdy bolszewicy zaczęli z niego wszystko ściągać. Potem jednak rannego oblewają zimną wodą, tak, że nie mu innego nie pozostaje, jak obudzić się ze swej pozornej niemocy. Przed nim stoi komisarz sowiecki który w oschłych słowach w języku niemieckim daje do zrozumienia, że należy natychmiast odpowiadać na wszystkie pytania, inaczej ranny zostanie natychmiast rozstrzelany. Osłabiony wskutek dużej utraty krwi, lecz spokojny i rozważny kapral J. odpowiada, że nie lęka się rozstrzelania i nie można go tym nastraszyć, bowiem jeśli on zostanie zastrzelony, to jego towarzysze rozstrzelają stu bolszewickich jeńców. Te odpowiedzi wprowadzają komisarza w zdumienie, rozważa on i stawia dalej pytania ze skutkiem negatywnym, podczas gdy Niemiec swoją potęgującą się niemoc wykorzystuje do uchylenia przesłuchania. Lecz wtedy odrazu staje się jasne, dlaczego bolszewik w pytaniach swoich tak bardzo interesował się niemiecką artylerią. Zaczęły strzelać nasze działa zenitowe i u bolszewików powstało okropne zamieszanie i ucieczka na łeb i szyję. Kapralowi J. choć był ranny, udaje się zaczołgać w zboże gdzie go po dwu godzinach znalazły niemieckie tanki. Tak zakończyło się dla kaprala J. straszne przeżycie pobytu w bolszewickiej niewoli.

Sprawozdawca wojenny
Edgar Bissinger

Poszukiwanie zaginionych

Kto, z byłych więźniów politycznych, mógłby podać jakieś wiadomości o notariuszu Antonim Kozaneckim, aresztowanym przez NKWD jesienią 1939 r. w Wołożynie, proszony jest o udzielenie ich synowi Radziszawowi—Wilno, Jeruzale (Jerozolimka) Bajoru g-ve (Bojarska) 9.

Kto coś wie o losie Lucjana Romanowskiego, właściciela biura podań w Iwiu k. Lidy, aresztowanego dnia 22.10 1939 r. przez NKWD w Lidzie, proszony jest bardzo o powiadomienie: Wilno, Vytenio g-ve (ul. Archanielska) Nr. 4 m. 1.

Maciejewskiego Franciszka, aresztowanego 14 listopada 1940 r., który siedział w Wilnie na Łukiszkach i został wywieziony 29. 6. r. b., poszukuje rodzina, zamieszkała w Wilnie, Svidrygailos g-ve (Rydza Śmigłego) 31 m. 4.

Bronisław Małużyn, przesiadywał w więzieniu w Baranowiczach do dnia 27. 2. 1941 r. i od tej pory nie mam żadnej wiadomości. Poszukuje żona, zamieszkała w Wilnie, Švidrygailos g-ve (Rydza Śmigłego) 31 m. 8

Andrzeja Wójcika, aresztowanego 15 marca 1940 r. i posadzonego w więzieniu w Pińsku poszukuje żona i dzieci, zamieszkałe w Wilnie, Svidrygailos g-ve (Rydza Śmigłego) 31 m. 8.

Nina Rummel, żona Romualda, który pracował ostatnio w Palemonas k. Kowna jako szofer i zaginął prosi o łaskawe wiadomości pod adresem: Povilnius (Kolonia Kolejowa) Slenių g. (ul. Dolna) Nr. 5 albo Gedimino (Mickiewicza) Nr. 19 m. 16 p. Szymonowiczowa.

Kto by wiedział o pobycie i dalszym losie Stefana Szabunio, aresztowanego przez NKWD i więzionego na Łukiszkach, a wywiezionego z Wilna 23. 6. 1941 r. — proszony jest uprzejmie o powiadomienie żony, ul. Paupio (Popławska) 26—2.

Kto by wiedział o losie Rusieckiego Wencesława, s. Franciszka, proszony jest powiadomić rodzinę: ul. Konduktoriu (Konduktorska 2 m. 6. Pracował on ostatnio w Kretyndze jako szofer na samochodzie ciężarowym.

Kto by miał jakieś wiadomości o byłym inspektorze Straży Pożarn. Franciszku Pianko, więzionym na Łukiszkach od 11. listopada 1940 r. i wywiezionym 23 czerwca b. r., proszony jest o podanie ich żonie, zam. przy Antakalnio g. (ul. Antokolskiej) 25/27 m. 8.

Kto by miał jakieś wiadomości o miejscu pobytu więźnia politycznego Zygmunta Niedzielskiego, s. Edwarda, więzionego przez NKWD do dnia 23. 6. 1941 r. na Łukiszkach, proszony jest o podanie ich matce, Wilno, Artilerios g. (Artyleryjska) 18—1.

Kto by wiedział cokolwiek o losie więźnia Wojtusia Narębskiego, lat 16, wywiezionego z więzienia na Łukiszkach 23. 6., proszony jest o powiadomienie rodziców: Montvilo (zaułek Montwiłłowski) 4 m. 1.

Z dnia

11 sierpnia PONIEDZIAŁEK Zuzanny p. m.

— DYŻURY APTEK MIEJSKICH. W bieżącym tygodniu dyżurują apteki: Apteka Nr. 2 Gedimino (Giedymina) 27
„ Nr. 18 Užupio (Zarzeczna) 20
„ Nr. Didžioji (Wielka) 53
„ Nr. Algirdo (Piłsudskiego) 30
Apteka na ul. Savanorių aleja (Legionowa) 16.
„ na ul. Vytauto (Witoldowa) 22
„ ul. Antakalnio (Antokolska) 42
„ na ul. Naugarduko (Nowogródzka) 89
oraz apteka Nr. 16 na ul. Kalvarios (Kalwaryjska) Nr. 31.

— ORGANIZACJA DOSTAWY ZBOŻA DLA WILNA. W wileńskim i sąsiadujących z nim powiatach przeprowadzony został skup zboża dla celów konsumcyjnych ludności wileńskiej.

Obecnie organy zaopatrywania ludności w żywność, wobec panujących trudności transportowych — organizują dostawę zboża furmankami.

Specjalnie wydelegowani przedstawiciele, w porozumieniu się z wójtami, werbują podwody w gminie Solecznickiej, Hodeciskiej, Wilkomierskiej i Ucianskiej.

— DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA WILEŃSKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ. Na terenie wileńskiej straży ogniowej prowadzona jest ożywiona działalność kulturalno-oświatowa.

W stadium organizacji jest orkiestra strażacka oraz chór.

Dla udogodnienia studiujących na kursach dla strażaków i kominiarzy, Dyrekcja Straży uruchomiła jadłodajnię, wydającą posiłek na miejscu.

— KARTKI NA TOWARY PRZEMYSŁOWE. Organy handlowe obecnie przygotowują się do wprowadzenia kart na towary przemysłowe: tkaniny na ubrania, bieliznę, obuwie i t. p. Będzie ustalony ścisły kontyngent tych towarów, przypadający na każdego kosumenta. Kartki zostaną wprowadzone w najbliższym czasie.

— USPRAWNIENIE DOSTAW. Należyte zaopatrywanie sklepów w towary kartkowe jest obecnie największą troską organów handlowych. Dotychczasowe niedociągnięcia były spowodowane brakiem odpowiednich środków komunikacyjnych. Obecnie wdrożono rokowania z odpowiednimi czynnikami celem zdobycia odpowiedniej ilości środków przewozowych. Towary będą rozwożone końmi, częściowo samochodami.

Ukarani za nadmierne podnoszenie cen

Za nadmierne podnoszenie cen na produkty spożywcze ukarani zostali przez władze: Milejka Jonas m-c gm. trockiej — 300 rubli grzywny z zamianą na 15 dni aresztu; Slamkiewiczius Mykolas m-c gminy rzeszańskiej — 200 rubli, lub 12 dni aresztu; Ankudaviczius Kazys m-c gminy rudomińskiej — 300 rubli lub 15 dni aresztu; Silaika Kostas, m-c gminy giedrojckiej — 300 rubli kary z zamianą na 15 aresztu; Riauba Vincas — 200 rubli lub 15 dni aresztu; Sinica Mykolas — 150 rubli grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 11 sierpnia 1941 r.

6.55 — Chorał, sygnał czasu. 7.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 7,00—Wiadomości w jęz. litewskim. 7,35 — Muzyka poranna. 12,00 — Sygnał czasu, muzyka południowa. 12,15 — Komunikaty dla rolników w jęz. polskim i litewskim. 12,30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 12,45 — Koncert. 13,00 — Wiadomości w jęz. litewskim. 13,15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13,30— Muzyka obiadowa. 14,00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 14,15 — Muzyka. 15,00 — Dyktando wiadomości w jęz. niemieckim. 15,30 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 17,00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 17,15 — Koncert popularny. 17,45 — Wiadomości w jęz, litewskim. 18,00 — Wiadomości w jęz. polskim. 18,15 — Recital śpiewaczy J. Larzaka. 18,30 — Koncert kameralny. 19.00 — Komunikat z frontu w jęz. niemieckim. 19,30 — Komentarze do komunikatu niemieckich sił zbrojnych w jęz. niemieckim. 19,40 —Przegląd prasy i gazetka radiowa w jęz. niemieckim. 20,15 — Koncert muzyki symfonicznej. 21,00 — Wiadomości w jęz. litewskim. 21,15 — Wiadomości w jęz. polskim. 21,30— Wiadomości w jęz rosyjskim. 21,45 —Koncert reklamowy, 22,00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 22,15— Muzyka taneczna. 22,55 — Sygnał czasu, zakończenie programu.

S. P.

Wilhelm-Ryszard Bogucki

emarytowany płk., były ziemianin

zmarł dnia 9-go sierpnia 1941 roku mając 78 lat

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 11 sierpnia b. r. o godz. 17-ej z domu przy ul. Pušų (Sosnowa) 3—2 na cmentarz po-Bernardyński.

Na te smutne obrzędy zaprasza pogrążona w smutku

RODZINA

Verordnung über die Regelung des zivilen Kraftfahrzeugverkehrs in Litauen

§ 1.

Bis auf weiteres wird der zivile Kraftfahrverkehr in Litauen eingestellt.

In Ausnahmefällen können Kraftfahrzeuge, d. h.

Personenkraftwagen, Lastkraftwagen, Omnibusse und Motorräder für Zwecke der Zivilverwaltung, der ärztlichen Betreuung, der Aufrechterhaltung der Wirtschaft usw. zugelassen werden.

§ 2.

Sämtliche Besitzer von Kraftfahrzeugen haben eine Meldung an das zuständige Gebietskommissariat schriftlich einzureichen. In der Meldung muss enthalten sein:

a) Kraftfahrzeuggattung, b) Type, c) Hubraum, d) Baujahr soweit bekannt, e) bisheriger Verwendungszweck, f) der derzeitige Standort des Kraftfahrzeuges.

Die Kraftfahrzeuge sind auf Verlangen des zuständigen Gebietskommissars dessen Beauftragten vorzuführen.

§ 3.

Anträge auf Weiterzulassung von Kraftfahrzeugen für die unter § 1 Absatz 2 genannten Fälle, sind ausführlich begründet an die zuständigen Gebietskommissariate zu senden. Grundsätzlich können für den Weiterbetrieb als Personenkraftwagen nur solche bis zu einem Hubraum von höchstens 2,5 1 zugelassen werden.

Jede missbräuchliche Verwendung der für bestimmte Zwecke zugelassenen Kraftfahrzeuge ist untersagt.

§ 4.

Die für den Weiterverkehr zugelassenen Kraftfahrzeuge erhalten eine neue polizeiliche Kennzeichnung sowie eine besondere vom Generalkommissar in Kauen ausgestellte Zulassung, die an der Windschutzscheibe stets sichtbar zu führen ist.

§ 5.

Die Höchstgeschwindigkeit für die Kraftfahrzeuge in geschlossenen Ortschaften beträgt 40 km, ausserhalb geschlossener Ortschaften 60 km.

§ 6.

Zuwiderhandlungen gegen diese Bestimmungen werden schärfstens bestraft.

§ 7.

Die Verordnung tritt mit Wirkung vom 7.8. 1941 in Kraft.
Kauen, am 6.8. 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
gez. Dr. von RENTELN.

Ausführungsbestimmung des Gebietskommissars der Stadt Wilna:

Zu § 2.

1. Sämtliche Besitzer von Kraftfahrzeugen der Stadt Wilna haben die schriftliche Meldung an das Gebietskommissariat der Stadt Wilna, Gedimino Nr. 3 bis Mittwoch, den 13.8. 1941 einzureichen.

2. Sämtliche Zivilfahrzeuge der Stadt Wilna (P. K. W., L. K. W., Krad) sind am 14.8. 1941 um 8 Uhr am Lukischkioplatz vorzuführen.

Der Gebietskommissar der Stadt Wilna
gez. HINGST

Zarządzenie dotyczące regulowania cywilnego ruchu samochodowego na Litwie

§ 1.

Aż do odwołania wstrzymuje się na Litwie cywilny ruch samochodowy.

W wyjątkowych wypadkach samochody, t. j. samochody osobowe, samochody ciężarowe, omnibusy oraz motocykle mogą być wykorzystane w sprawach władz cywilnych, udzielania pomocy lekarskiej, utrzymania w należytym porządku gospodarki itp.

§ 2.

Wszyscy właściciele samochodów winni złożyć meldunek we właściwym Komisariacie okręgowym. W meldunku należy podać:

a) rodzaj pojazdu, b) typ, c) powierzchnia nośna, d) rok budowy, o ile jest wiadomy, e) do jakich celów dotychczas używany, f) dotychczasowe miejsce postoju pojazdu.

Samochody, na żądanie właściwego Komisarza okręgowego, należy stawić przed upełnomocnioną przez niego osobą.

§ 3.

Należycie umotywowane podania o pozostawienie samochodów dla celów wymienionych w § 1 ustęp drugi, należy przesłać do właściwych Komisariatów okręgowych. W zasadzie do dalszego użytku jako samochody osobowe mogą być dopuszczone tylko te, których powierzchnia nośna wynosi najwyżej 2,5 — 1.

Wszelkie nadużycia przy wykorzystywaniu samochodów do innych niż określone celów jest wzbronione.

§ 4.

Samochody, które uzyskały prawo ruchu w dalszym ciągu otrzymują nowe znaki, jak również specjalne zezwolenie, wydane przez Komisarza Generalnego w Kownie, które winno być na stałe umieszczone na widocznym miejscu na szybie, chroniącej od wiatru.

§ 5.

Największa szybkość dla samochodów w miejscowościach zamkniętych wynosi 40 km., poza miejscowościami zamkniętymi 60 km.

§ 6.

Nieprzestrzeganie tych przepisów będzie z całą surowością karane.

§ 7.

Zarządzenie nabiera mocy z dniem 7 sierpnia 1941 roku.
Kowno, dnia 6 sierpnia 1941 r.

Komisarz Generalny w Kownie
Dr. von RENTELN

Zarządzenie wykonawcze Komisarza Okręgowego m. Wilna

Do § 2.

1. Wszyscy właściciele samochodów w mieście Wilnie mają złożyć pisemne zgłoszenie w Komisariacie Okręgowym miasta Wilna, ul. Gedymina Nr. 3, do środy, dnia 13 sierpnia 1941.

2. Wszystkie cywilne samochody w mieście Wilnie (P.K.W., L.K.W., Krad) należy dostawić dnia 14 sierpnia 1941 r. godzina 8 na Plac Łukiski.

Komisarz Okręgowy miasta Wilna
HINGST

—ooo—

Dalszy los arteli rzemieślniczych

(Elta). Wykonując przymusową kolektywizację, bolszewicy siłą spędzili drobnych rzemieślników do różnych arteli. Wstępując do artelu rzemieślnicy musieli oddać swe narzędzia pracy. Rzemieślnik, który nie chciał wstąpić do artelu nie otrzymywał żadnych środków, potrzebnych do pracy, to też nie miał innego wyjścia, jak tylko wstąpienie do artelu. W artelu go wyzyskiwano, za pracę płacono stosunkowo marnie, obarczano wielkimi podatkami. Członek artelu tylko na podatek ubezpieczeniowy musiał oddawać 10 procent swych zarobków.

Dzisiaj rzemieślnik znowu może swobodnie uprawiać swe rzemiosło. Pewna część rzemieślników pragnie wystąpić z artelów, by ponownie rozpocząć samodzielną pracę. Wielu jednak pragnie pozostać w artelach, lecz już zorganizowanych na zasadach spółdzielczych. Rządząc się w ten sposób, stworzą się silne jednostki produkcyjne.

W różnych miejscowościach są artele, które ucierpiały od działań wojennych. Czynione są zabiegi o wynagrodzenie strat artelów, które ucierpiały podczas wojny. Odszkodowanie będzie wypłacone w materiale lub gotówką. Zniszczone sprzęty ocenia się na zasadzie wartości danego sprzętu, określonej przy wstąpieniu do artelu.

Otwarcie księgarni polowej

Dnia 9 sierpnia została otwarta przy ulicy Gedymina Nr. 16 polowa księgarnia dla wojskowych niemieckich.

Księgarnia jest jednocześnie dostępna dla ludności cywilnej.

W najbliższym czasie przewiduje się otwarcie drugiej księgarni niemieckiej specjalnie bogato zaopatrzonej w niezbędne podręczniki do nauki języka niemieckiego, oraz wychodzące na terenie Rzeszy — czasopisma.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno ul. Gedymina 11-a I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.